OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, PONIEDZIAŁEK 10 CZERWCA 1929. Nr. 156.

Prenumerata z odnoszeniem do do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Odezwa Mac Donalda

Londyn, 9-6. (PAT.) Radjo angielskie rozpowszechniło niespodziewanie odezwę Mac Donalda, w której stwierdza on, co następuje:

Musimy przystąpić, nie tracąc czasu, do pełnienia złożonych na nas obowiązków. Musimy pracować nad sprawą pokoju w przemyśle i w stosunkach zagranicznych. Wątpię, czy wysiłki nasze dadzą wydatne rezultaty przed upływem roku. Należy jednak dążyć do tego, aby wszystko, co ma być zrobione, zostało zrobione jaknajprędzej. W zakończeniu Mac Donald oświadczył, że, aczkolwiek właściwe kierownictwo spraw zagranicznych powierzone zostało Hendersonowi, ze względu na wielkie znaczenie sprawy rozbrojenia, dobro której wymaga przeprowadzenia przyjaźnej dyskusji i osiągnięcia porozumienia między poszczególnemi państwami, będzie się starał w czasie następnej sesji Ligi Narodów osobiście odwiedzić Genewę.

Nowa pożyczka
DLA NIEMIEC.

Berlin, 9-6. (PAT.) „Voss. Ztg." podaje krążącą na giełdzie berlińskiej pogłoskę o tem, że prezydent banku Rzeszy dr. Schacht zawarł w Paryżu umowę co do krótkoterminowego kredytu zagranicznego dla Niemiec w wysokości 50 milj. dolarów. Kredytu tego mają użyczyć Niemcom amerykańskie grupy finansowe.

Wybuch maszyny piekielnej
W JUGOSŁAWJI.

Białogród, 9-6. (PAT.) W czwartek wieczorem około godziny 21 w chwili, gdy pociąg pospieszny opuszczał stację Vranjska Banja, udając się do Priboj, nastąpił wybuch maszyny piekielnej, położonej na torze. Skutki wybuchu były nieznaczne i nie spowodowały żadnych szkód w pociągu, który ruszył bez przeszkód w dalszą drogę. Komunikacja na tej linji ani na chwilę nie została przerwana.

Na miejscu wybuchu zauważono ślady obuwia gumowego, które noszą komitadżi bułgarscy, pelerynę komitadży, oraz kilka przedmiotów, pozostawionych przez dwóch sprawców zamachu, spłoszonych prawdopodobnie przez idącą tamtędy kobietę, która spostrzegła ich, gdy uciekali w kierunku granicy bułgarskiej, biegnącej w tem miejscu bardzo blisko toru kolejowego. W interesie śledztwa dalsze szczegóły zamachu nie zostały dotychczas ogłoszone.

Już nie król
ALE ZA TO SZCZĘŚLIWY OJCIEC.

Moskwa, 9-6. Armja Amanullaha przestała istnieć. Gen. Amanullaha Guliam-Nabi-Khan po ucieczce króla przerwał działania wojenne i wojsko rozpuścił do domu. Część rozwiązanej armji przekroczyła granicę sowiecką, gdzie ją rozbrojono i internowano.

Jak donoszą z Bombaju, eks-królowa Suraya powiła córeczkę. Amanullah wraz z rodziną udaje się 22 czerwca do Włoch, gdzie zamierza nabyć majątek ziemski i osiedlić się na stałe. (Wiadomość o narodzinach córki Amanullaha należy przyjąć z rezerwą, przypominamy bowiem, że w styczniu rb. donoszono, iż królowa Suraya powiła syna. Trudno więc przypuszczać, by pod tym względem zwyczaje kobiet afganistańskich różniły się w czemkolwiek od zwyczajów kobiecych innych krajów i narodów. — Przyp. Red.).

Echa zajść lwowskich
Strajk studentów trwa nadal.

Warszawa, 9-6. Przy rozpraszaniu grupy akademików na placu Targów Wschodnich w dniu 7 bm. zostały ciężej poszwankowane następujące osoby: Bajeronowiczówna (nadwyrężenie czaszki), Jakubowski (rana od uderzenia kolbą w plecy), Jelakowska, Majkówna (kolbą w plecy), Nebedkówna i Krukiewiczówna.

Według doniesień PAT. w czasie zajść dnia 7 bm. było poturbowanych 8 akademików i około 11 osób cywilnych.

Z policji ranny jest aspirant Szydłowski i 6 posterunkowych.

Wobec pogłosek, że komuniści zamierzają wykorzystać manifestacje akademików dla celów swoich, lwowski komitet akademicki wezwał do spokoju i do nie gromadzenia się na ulicach.

Sobota wobec tego przeszła spokojnie.

Wieczorem o 8 odbył się wiec ogólnoakademicki, na którym dalsze dwie organizacje akademickie zgłosiły swoją solidarność z dotychczasową akcją komitetu.

W wyniku wiecu uchwalono strajk utrzymać, a nadto przyjęto szereg rezolucyj, a między innemi wykluczyć ze swego grona trzech akademików za złamanie solidarności.

Nietylko we Lwowie
W WIEDNIU TEŻ.

Wiedeń, 9-6. Przed uniwersytetem doszło dziś do starć między studentami narodowcami, a studentami żydowskimi. Studenci narodowcy rozpędzili studentów żydowskich.

Rektor uniwersytetu wydał okólnik, wzywający studentów do spokoju i przewidujący powzięcie ostrych środków, a nawet zamknięcie uniwersytetu na wypadek kontynuowania starć.

Wielkie święto nauki polskiej.
Doroczne posiedzenie Akademji Umiejętności.

Kraków, 9-6. Onegdaj przy udziale uczonych ze wszystkich uniwersytetów polskich odbyło się uroczyste posiedzenie polskiej Akademji Umiejętności, na które przybył minister oświaty Czerwiński w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Uroczystość otworzył prezes Akademji prof. Kostanecki, poczem sekretarz prof. Kutrzeba zdał sprawozdanie z działalności naukowo - wydawniczej Akademji. Po odczytaniu nazwisk nowomianowanych członków Akademji krajowych i zagranicznych ogłoszono listę nagród przyznanych za rok ubiegły.

Nagrodę im. Probusa Barczewskiego otrzyma dr. Michał Janik z Krakowa za dzieło „Dzieje Polaków na Syberji", drugą nagrodę im. Probusa Barczewskie go otrzymał art.-mal. Stefan Filipkiewicz za obraz „Jesień" oraz za całą działalność artystyczną, wreszcie nagrodę im. Feliksa Jasieńskiego i Witolda Łozińskiego Czesław Marek z Zurychu za kompozycje orkiestrowe „Suita" i „Symfonja brevis".

Bezczelność Niemca
wobec władz polskich.

Toruń, 9-6. Starosta chełmiński wraz z komendantem policji udał się na rewizję sanitarną mleczarni w pobliżu Kuczka, której kierownikiem jest Niemiec, Berg. Po zawiadomieniu Berga o nadejściu przedstawicieli władzy, Berg wyszedł, a uczynił to dopiero na ponowne urzędowe wezwanie i to wychodząc bez marynarki z cygarem w ustach.

Gdy zwrócono mu uwagę na niestosowne zachowanie się oraz nieporządki, panujące w mleczarni, Berg w tonie prowokacyjnym oświadczył, że nie rozumie po polsku i żądał, aby mówiono do niego po niemiecku. Wówczas wezwano jako tłomacza szofera, który przedstawił Niemcowi cel przybycia przedstawicieli władz i uczynione przez nich zarzuty.

Berg po wysłuchaniu tego wpadł w istny szał, przyskoczył do starosty i począł przedstawicielom władzy w ordynarny sposób wymyślać.

Na skutek tego zachowania się starosta wydał komendantowi policji rozkaz natychmiastowego aresztowania brutalnego Niemca.

Patrjotyczna uroczystość w Czeladzi
odsłonięcia pomnika ku czci poległych w walce z Niemcami.

W dniu 10 marca 1919 r., gdy Polska broniła się na kresach wschodnich w walkach z bolszewikami i ukraińcami, gdy kładła pierwsze zręby swej niepodległości najwięksi wrogowie Polski — Niemcy, próbowali uczynić dywersję na zachodnich granicach Polski. Między innemi oddział „Grenschutzu" próbował uczynić zamach na składy żywnościowe, **znajdujące się na kopalni „Saturn".** Przeciwko przemożnym siłom Prusaków wystąpił do walki mały oddział 11 komp. 7 pułku Leg. pod dowództwem **podchorążego Pruszkowskiego.** Polski żołnierz zwyciężył, **zmusił do cofnięcia się napastników.** Walka rozegrała się na polach czeladzkich. Były i krwawe straty. Poległ kapral Jan Wodzyński i szeregowcy: Ignacy Duszyński oraz Mateusz Ruskowski. Prawie wszyscy uczestnicy tej walki odnieśli rany.

W dniu wczorajszym odbyła się w Czeladzi uroczystość **odsłonięcia pomnika ku czci tych poległych, oraz na pamiątkę tej pierwszej krwawej walki na ziemiach Zagłębia w dobie odzyskania wolności i jakby zapowiedzi dalszych walk o wolność Górnego Śląska.**

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafjalnym w Czeladzi. Przybyli na nią przedstawiciele władz wojskowych, administracyjnych, samorządowych oraz przybyły liczne organizacje jak: Narodowy Związek powstańców śląskich, Związek powstańców śląskich, Tow. „Sokół", harcerstwo, Związek strzelecki, Związek legjonistów, Związek cechy, Tow. cyklistów, organizacje kupieckie, górnicy, organizacje kobiece, straż ogniowa itd.

Na uroczystość przybyli również **kpt. Pruszkowski dowódca owego oddziału walczącego z Niemcami.**

Po nabożeństwie wszyscy uczestnicy uroczystości udali się pochodem do pomnika.

W imieniu komitetu przemówił p. Jankowski, przypominając pamiętny **10 marzec 1919 rok.** Następnie p. dyr. J. Przedpełski przeciął wstęgi podtrzymujące zasłonę otaczającą pomnik. W tej chwili orkiestra zagrała „Hymn narodowy" i pomnik został odsłonięty.

Na pomniku w formie graniastosłupa znajduje się płaskorzeźba **wyobrażająca orła zrywającego pęta niewoli oraz wstające słońce wolności.** Pod płaskorzeźbą umieszczone są **napis: Ku czci poległych w walce z Niemcami na polach Czeladzi.**

Po odsłonięciu pomnika przemawiali pp.: dyr. Przedpełski, ks. wik. Dudek, gen. bryg. Zając z Katowic, p. starosta J. Boxa. Następnie odczytany został akt erekcyjny, pod którym obecni przedstawiciele władz, organizacyj oraz komitet budowy pomnika składali podpisy, poczem akt w szklanej puszce wmurowany został w pomnik.

Po odczytaniu aktu przemawiali jeszcze kpt. Matros w imieniu 7 pułk. leg., ks. komendant J. Sobczyński w imieniu harcerstwa, p. Korman w im. powstańców śląskich, Renik w im. Zw. legjonistów i W. Szenk w imieniu „Strzelca". Po przemówieniach organizacje poczęły składać wieńce, których złożono kilkanaście.

Uroczystość zakończona została odegraniem przez orkiestrę „Roty".

Król angielski wyjeżdża
NA KURACJĘ DO PISZCZAN.

Wiedeń, 9-6. (PAT.) Dzienniki donoszą z Pragi, że zarząd zdrojowy Piszczan otrzymał od przybocznego lekarza angielskiego króla Jerzego zapytanie, czy możliwy byłby przyjazd króla do Piszczan celem przeprowadzenia kuracji. Zarząd zdrojowy zawiadomił dwór angielski, że może oddać do dyspozycji króla całe skrzydło hotelu „Termia". Wyjazd króla Jerzego do Piszczan projektowany jest podobno na koniec czerwca.

Pod skrzydła
LABOUR PARTY.

Konstantynopol, 9-6. Trocki wysłał do Mac Donalda depeszę z prośbą o udzielenie mu wizy na przyjazd do Anglji. Prośbę swą Trocki motywuje niecierpiącemi zwłoki względami na stan swego zdrowia.

Rada finansowa
NIE BĘDZIE ZNIESIONA.

Powołanie do życia nowego organu doradczego przy Ministerstwie skarbu t. zw. „Komitetu finansowego" zwróciło uwagę na inną już przy Ministerstwie istniejącą podobną organizację: radę finansową, która w tych warunkach stała się do pewnego stopnia zbędną.

Jak donoszą z Warszawy, „Rada finansowa" nie zostanie rozwiązana, a wytrwa do końca kadencji, z tem jednak, że nie będzie ona zwoływana na posiedzenia.

Zwraca się uwagę, na to, że Komitet Finansowy w odróżnieniu od Rady Finansowej składa się nie z elementu obywatelskiego, lecz z osób urzędowych.

Radę finansową powołano do życia na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 10 grudnia 1926 i noweli do tego rozporządzenia z dn. 19 listopada 1927 r. (Dz. U. 103 - 27). Zadaniem tej Rady było wydawanie opinji w ważniejszych kwestjach finansowych oraz w sprawach ustawodawstwa skarbowego. Członkowie tej Rady powołani byli na okres 3 lat, przyczem kadencja ich jeszcze nie ekspirowała.

Egzotyczne dziwy na P. W. K.

Okazy roślinne krajów podzwrotnikowych można oglądać w Poznaniu.

Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego“.

Poznań, w czerwcu.

Palmiarnia Pewuka. **Czarowny zakątek egzotycznej roślinności,** w którym ludzie „północy“ z trudnością oddychają. Termometr wskazuje „w cieniu“ 30 **stopni ciepła.** Murzyni z „Wesołego Miasteczka“ szczerzą radośnie zęby, gdyż czują się tu jak u siebie w domu. Biali, ocierają kroplisty pot z czoła, dumnie spacerują pośród szpaleru gigantycznych palm; — bo jakże, **za złotego dostali się w**

kraj podzwrotnikowy

i bez wskazówek wszystko wiedzącego Baeckera i pomocy słynnej kompanji podróżniczej Cooka mogą się fotografować na tle „przepastnej i zdradliwej“ dżungli.

Każdy ma minę, jakby conajmniej wraz z Mayem odkrył kopalnię djamentów w głębiach „czarnego lądu“. Był nawet taki, który **fotografował się pod palmą**

w hełmie korkowym

i białym flanelowym kostjumie podróżniczym, a inny znowu chciał koniecznie wejść z karabinkiem do basenu z aligatorami, aby zrobić zdjęcie do swojej ostatniej książki, noszącej tytuł „Moje szalone polowania na aligatory w Afryce“. Jednak dozorca palmiarni, nie pozwolił się fotografować zagorzałemu entuzjaście egzotycznych polowań wraz z aligatorem.

Wreszcie byli w

pięknej palmiarni,

wybudowanej kosztem 2 milj. zł., dwaj tacy, którzy z lękiem posuwali się wśród morza zieleni i przystawali natychmiast gdy jakiś szelest zakłócał senną ciszę. Łydki drżały im setnie, a pobladłe wargi szeptały:

— Ty, słyszysz...

— Słyszę...

— Może lew...

— Może słoń...

— Izydor, wiesz co? wychodźmy stąd ..

I wyszli, a raczej wybiegli pędem.

Przechadzamy się między dziesiątkami drzew palmowych najrozmaitszych odmian i wielkości. Strzelają one dumnie smukłemi pniami ku słońcu. W powietrzu unosi się subtelny zapach fiołków alpejskich i wspaniałych orchidei, trzymających z trudem olbrzymie korony swych kwiatów na łodygach. Z ustronnego kącika dochodzi

świergot kanarków,

Nagle rozbrzmiewa słodka pieśń. Z gardziołka miniaturowego śpiewaka płynie dyskretna melodja. Śpiewa on coraz głośniej. Śpiewa z całej mocy, jak gdyby był na wolności, tam w swojej południowej ojczyźnie.

Wokół **barwnych klombów azalji, pelargonji angielskich,** czarujących widza przecudownemi pastelowemi kolorami, między któremi nęcą wzrok zielone wyspy różnorodnych paproci i mchów, ustawiono w jednej z sal palmiarni akwarja. Są w nich ryby z najróżnorodniejszych rzek świata. W jednem wśród wodorostów

lśnią srebrem

drobne rybki, w innem mienią się tęczą dziwaczne okazy z **dorzeczy Amazonki,** w innych zaś pluskają **złote ryby japońskie** o fantastycznych ogonach.

Z sali akwarjów przechodzimy do krainy suchorostów i tłustorostów. Soczystą zieleń zastępuje już inny krajobraz, smutny i pustynny. Wokół widzimy kolczaste kaktusy, dziwaczne

cereusy i agawy.

W pośrodku tych dziwotworów roślinnych wyrasta olbrzymia żółtobrzeżna agawa. Dziwna to roślina. Dziwna i tragiczna. Kwitnie ona **raz w życiu. Obsypuje się kwieciem w obliczu swej śmierci.** Usycha, gdy okwitnie. Żałosną jest dla niej jedyna i ostatnia zarazem wiosna życia.

Między kaktusami **są wspaniałe okazy.** Niektóre **z nich kwitną. A z stropu tej** ciekawej części **palmiarni**

zwierzają się wilczomlecze

z Afryki **południowej. Patrząc na nie** możemy ocenić, **jak żmudną musi być** podróż do dżungli **afrykańskiej,** oplątanej gaszczem **tych roślin.**

Bez zbytniej przesady można twierdzić, że każda nieomal grudka ziemi tego działu jest nasiąknięta krwią ludzi sadzących te kaktusy, gdyż ostre **kolce raniły dotkliwie ręce** i twarze, rozdzierały ubrania, kaleczyły karki i plecy robotników, pracujących z całem poświęceniem przy urządzaniu tej części, Po skończonej robocie wyglądali oni, niczem uczestnicy jakiejść **zażartej bójki na noże i sztylety.**

Obok sadzawki, w której poruszają się leniwie dwa

żarłoczne aligatory,

znajduje się grupa roślin kolonialnych, Widzimy więc, drzewa kakaowe, kawowe, palmy sagowe, drzewa figowe, trzcinę cukrową, palmy bananowe i t. d. Przy grupie drzew kolonialnych rośnie napozór skromna roślina, której owoce dostarczają **zabójczego narkotyku,** jest nią **krzew kokainy.**

Nie sposób wymienić wszystkich okazów flory egzotycznej, mieszczących się w tej **największej w Polsce palmiarni.** Jest ich setki. A każdy dzięki troskliwej pielęgnacji rozkwita bujnie, nie odczuwając zupełnie, że rośnie oddalony tysiące kilometrów od swojego słonecznego kraju.

Wieczorem dziesiątki lampek elektrycznych oświetla fronton palmiarni. Blask ich wywołuje bajkowe złudzenie, że spacerujemy, nie po zwykłej oranżerji, lecz **przeniesiono nas jakimś cudem do gajów palmowych rajskiego miasta** Rio de Janeiro. Cudu tego dokonał sztab znakomitych ogrodników, pod wodzą dyrektora poznańskich ogrodów miejskich Marcinca

(P-ner).

Humor watykański.

Anegdoty z życia papieży.

Z uwagi na zmiany w stosunkach między Watykanem a rządem włoskim w prasie krąży obecnie bardzo wiele anegdot, dotyczących życia poprzednich papieży.

Opowiadają np., że papież Leon XIII dumny był z tego, że **umiał odrazu rozpoznać narodowość każdego,** kto przychodził do Watykanu na audjencję. Pewnego razu rzekł on do jednego z wielu obecnych na publicznem przyjęciu i całujących pierścień papieski:

— Czy jesteś Francuzem, mój synu? Na to zapytany głośno odpowiedział:

— Mam zaszczyt nim być, wasza świątobliwość.

— Pst — odpowiedział papież, — mów troszkę ciszej, **aby nie robić przykrości tym wszystkim, którzy tego zaszczytu nie mają.**

Papież jada stale sam. Jednak Pius X życzył sobie, aby w jego jadalni nakrywano również dla papieskiego sekretarza, ks. Bressan. Z powodu **tej „rewolucji“ zapanowało w Watykanie wielkie przerażenie.** Zarządzający domem papieeskim ośmielił się zwrócić uwagę Piusowi X, że **podobne postępowanie byłoby sprzeczne z ustaloną tradycją.** Na to jednak papież odpowiedział.

— Czy ksiądz jest pewny, że i święty Piotr jadał sam?

— Tego nie wiem, Ojcze święty — lecz wszyscy poprzednicy waszej świątobliwości jadali sami.

— A w czasach Juljusza II i Leona X? — zapytał papież. W odpowiedzi na to prałat odrzekł:

— Papieże z czasów odrodzenia wydawali wspaniałe obiady, lecz **Urban VIII postanowił, by papicże jadali sami.**

Na to wszystko odpowiedział Pius X: Urban VIII był tak samo papieżem jak ja. Wprowadził on pewien zwyczaj który ja niniejszym znoszę. I od tego czasu w jadalni papieskiej nakrywano stale dla sekretarza.

Następca Piusa X, Benedykt XV, był tak samo. jak Leon XIII, dumny z tego że może natychmiast rozpoznać narodowość tych wszystkich, którzy przychodzą na posłuchanie. Pewnego razu przemówił on po francusku do obecnego w sali audjencjonalnej młodzieńca, nie otrzymał jednak żadnej odpowiedzi. Papież powtórzył zapytanie, młodzieniec jednak wykonał tylko ruch powiekami. Później dopiero okazało się, co było tego przyczyną: **młody człowiek był naprawdę Francuzem,** nie mógł jednak odpowiedzieć **na** zapytanie, gdyż **był głuchoniemy.**

Wojny domowe w Afganistanie i Chinach.

Zmaganie się wpływów angielskich z bolszewickiemi.

Walki w Afganistanie mają jedną cechę wspólną. Jest nią zmaganie się **wpływów angielskich z bolszewickiemi.** W Chinach, gdzie ścierają się interesy kilku mocarstw (oprócz Anglji także Japonji i Stanów Zjednoczonych) ujawnia się to nie tak dobrze, jak w Afganistanie, gdzie rywalizują **tylko Rosja i Anglja.**

Rosja poniosła obecnie porażkę. Sprzymierzony z nią król Amanullah musiał w styczniu b. roku zrzec się tronu na rzecz swego brata, Inayatullaha. Ale ten panował zaledwie jeden dzień. Musiał zrobić miejsce zwycięskiemu przywódcy powstańców Bacza-i-Sakao, który przy cichej pomocy Anglików opanował Kabul.

Amanullah uciekł wraz z rodziną do Kandaharu i tam przygotował kontrofensywę celem odebrania stolicy. Przez jakiś czas posuwał się zwycięsko naprzód naprzód i zdawało się, że uda mu się wygnać z Kabulu uzurpatora. Atoli w ciągu maja szala wojny przechyliła się na stronę Habibullaha. Przeciągnął on do swego obozu niektóre szczepy, wierne dotychczas Amanullahowi, zdobył miasto Herat, odcinając zdetronizowanego króla **od zasilających go bronią i pieniędzmi Sowietów,** które zresztą musiały się zająć tłumieniem powstania w Turkiestranie. Amanullah został więc pobity i w dniu 23 maja musiał przekroczyć granicę angielskich Indyj. Podobno jeszcze marzył o odzyskaniu tronu, podobno mianował namiestnika na czas swej nieobecności, w rzeczywistości jednak jest już wygnańcem. Nad zmiennością szczęścia **będzie rozmyślał w Europie,** do której się obecnie udaje, a w której go przed rokiem wraz z królową Surają tak wspaniale przyjmowano.

Habibullah zaczął niszczyć reformy Amanullaha. Strój europejski został zakazany, **kobiety muszą znowu nosić zasłony.**

W Chinach końca walk nie widać. Rząd w Nankinie, który w ubiegłym roku zapanował nad znaczną częścią Chin i miał szanse przeprowadzenie pacyfikacji kraju **został znowu poważnie zachwiany skutkiem buntu kilku ambitnych generałów.** W południowych Chinach zbuntowały się wojska prowincji Kwangsi i ruszyły na Kanton. Rządowi nankińskiemu względnie jego marszałkowi Szang-Kai-Szekowi udało się ten atak odeprzeć. Atoli zanim Szang-Kai-Szek zwyciężył przeciwników na południu wybuchła nowa wojna w północnych Chinach.

Gen. Feng, zwany „chrześcjańskim generałem“, gdyż przeszedł na protestantyzm, wystąpił przeciw rządowi, nazywając go nielegalnym, a Czang-Kai-Szeka dyktatorem. Feng wydał proklamację do Chińczyków i postanowił utworzyć własny rząd. Rząd nankiński ze swej strony oskarża Fenga, że **stoi na usługach Sowietów.** Jest to prawda. Gen. Feng uchodził zawsze za **najlepszego sprzymierzeńca bolszewików,** zasilanego przez nich pieniędzmi i amunicją. Rząd nankiński natomiast głosił ideę wyswobodzenia Chin z pod przewagi mocarstw kapiatlistycznych, ale za**razem zwalczał komunizm.** Elementy bolszewizujące w partji Kuo-Min-Tang, która stała na czele chińskiego ruchu narodowego, znalazły się w mniejszości i do władzy nie doszły.

Oprócz niezależnego rządu nankińskiego i popieranego przez Rosję gen. Fenga jest jeszcze w Chinach kilku generałów popieranych jużto przez Japonję (w Mandżurji), jużto przez Anglję. Ci jednak nie odgrywają wielkiej roli.

Od wyniku walk między Fengiem a marsz. Czang-Kai-Szekiem zależeć będzie dalszy rozwój Chin. Feng już kilkakrotnie godził się ze swymi przeciwnikami, by ich znowu zaatakować, a potem znowu sprzymieć się przeciwko innym wrogom.

Nie jest więc wykluczonem, że i **teraz wojna zakończy się ku zdziwieniu Europy jakimś niespodziewanym układem pokojowym.** A w każdym razie walki nie będą zbyt krwawe. W chińskich bitwach bierze się zawsze dużo jeńców, ale trupów jest zwykle dość mało. Pieniądz, którym kupuje się żołnierzy nieprzyjacielskich, odgrywa często ważniejszą rolę, niż broń i amunicja. Dzięki tym osobliwym metodom walki wojna domowa może trwać jeszcze długie lata, nie przynosząc nikomu stanowczego rozstrzygnięcia i nie wyczerpując sił i zasobów olbrzymiego kraju (Sap..

Mac Donald

PREMJER ANGIELSKI.

Mr. Ramsay Mac Donald nie jest łatwy do poznania i określenia. Jest wielkim i czasem potężnym mówcą. Był jednym z główniejszych budowniczych partji pracy, tej jaka istnieje dzisiaj, to jest zespolenia organizacyj socjalistycznych ze związkami zawodowemi. Jest praktycznym politykiem i konstytucjonalistą. W przekonaniach swoich umie być niezachwianym, czego dał dowód w swoim zaciętym oporze przeciwko wojnie i stałej odmowie przyjęcia jakiegokolwiek urzędu w którejkolwiek z wojennych instytucyj.

Z usposobienia raczej powściągliwy, nawet tajemniczy, ma możnaby powiedzieć temperament mistyczny. Jeden z jego szkockich kolegów nazwał go „a dark Highlander“, góralem ciemnowłosym, w odróżneniu od rudowłosych i jasnych Szkotów. Lecz nazwa ta odnosi się i do usposobienia, właśnie tego charakteru mistycznego i skomplikowanego. Nie posiada bliskich przyjaciół, co mu przyniosło drugi przydomek „a hermit soul“ (dusza pustelnika).

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

DOŚWIADCZENIE.

— Moja najdroższa — mówi konkurent — zastanów się dobrze: jeśli mnie kochasz, to musisz kochać mnie przez całe życie!

— Ja wiem — zapewnia przyszła narzeczona — przecież już dwa razy byłam zaręczona.

NA LEKCJI ARYTMETYKI.

Nauczyciel tłomaczy dzieciom, że nie można dodawać dwóch różnych rzeczy; np. nie można dodać konia do krowy, nie otrzymamy wówczas ani dwóch koni ani dwóch krów, lecz będą to zawsze dwie rzeczy różne.

— A jak mój tatuś — wyrywa się synek oberżysty — doda do litra wina litr wody, to jednak otrzyma dwa litry wina!

CUDOWNE MLEKO.

Minister Walker z Chicago wyjechał samochodem na wycieczkę. Na „drugą stronę“ — do Kanady. Tam wydarzyła mu się katastrofa.

Na szczęście zaraz znaleźli się ludzie, którzy zajęli się nieprzytomnym automobilistą; zaniesiono go do najbliższego domu farmera i zaczęto mu wlewać w usta mleko z „whisky“ (wódkę angielską). Walker oprzytomniał natychmiast, wypił duszkiem całą szklankę i zawołał:

„Dwa tysiące dolarów dam za tę krowę!“

TELEGRAFICZNIE.

Ktoś oświadczył się pewnej ładnej a szczerej panience telegraficznie:

R. P. —odpowiedź zapłacona!

Panienka pobiegła na pocztę i pyta, ile słów może odpowiedzieć.

— Dziesięć — brzmiała odpowiedź.

Odpowiedziała zatem: Tak tak tak tak tak tak tak tak tak tak.

RADA MIEJSKA W DĄBROWIE

MĘCZY SIĘ NAN BUDŻDTEM.

W ubiegłą sobotę Rada miejska w Dąbrowie rozpatrywała w dalszym ciągu preliminarz budżetowy. Przy omawianiu działu 5 wydatków, klub narodowo-mieszczański zgłosił wniosek o podwyższenie kwoty na odwodnienie kościoła parafjalnego z 1.500 zł. na 5 tysięcy zł. Ponieważ podczas dyskusji mówcy oświadczyli, że Magistrat winien jest z poprzednich lat Dozorowi kościelnemu dość dużą sumę z opłat pobieranych za miejsca na cmentarzu, proponowaną kwotę, t. j. 1.500 zł. pozostawiono bez zmiany, natomiast Magistrat na podstawie dowodów i rachunków ustali wysokość należności Dozorowi kościelnemu.

W dziale 6 przy rozpatrywaniu sub wencji miejskiemu seminarjum nauczycielskiemu radny Cieplak zgłosił pod pretekstem... oszczędności wniosek o zmniejszenie subwencji o 50 proc. uzasadniając wniosek tem, że seminarjum jest doskonale zaopatrzone i wyposażone. Wiceprezydent Kuźniak wyjaśnił, że w razie uwzględnienia wniosku, musianoby podnieść wpisy o 100 proc. co z uwagi na niezamożność uczniów byłoby rzeczą niemożliwą. Wniosek oczywista odrzucono.

Następnie klub P. P. S. wystąpił przeciwko subwencji w wysokości 1.500 zł. na szkołę żydowską i dla gimnazjum Zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu, w wysokości 2.500 zł. Charakterystyczne było w tej sprawie przemówienie radnego Cieplaka. Jak wiadomo, PPS. występuje w obronie bezwzględnego równouprawnienia mniejszości narod., tymczasem członkowie P. P. S. w Dąbrowie stoją na odmiennem stanowisku i uważając szkołę za separatystyczną, zaoponowali przeciwko subwencji. Jeszcze ciekawsze było wystąpienie radnego Cieplaka przeciwko przyznaniu subwencji gimnazjum Zrzeszenia rodzicielskiego. Otóż mówca, eksnauczyciel, wyszedł z założenia, że w szkolnictwie prywatnem niedomagania finansowe wynikają z tego powodu, że nauczycielstwo szkół prywatnych pobiera wygórowane wynagrodzenie, które należy zredukować do poziomu poborów nauczycielstwa szkół państwowych. Tak przemawia były nauczyciel i członek stronnictwa, walczącego rzekomo z wyzyskiem. Radny Kaczkowski wyjaśnił, iż skutkiem żądania kuratorjum, gimnazjum musi wybudować specjalną salę gimnastyczną, a z braku potrzebnego na ten cel funduszu, zarząd szkoły zwrócił się do wszystkich samorządów o pomoc w przekonaniu, że tam, gdzie chodzi o oświatę, samorządy nie odmówią poparcia, zwłaszcza, iż do gimnazjum uczęszcza já uczniowie ze wszystkich miast Zagłębia. W wyniku głosowania obydwie subwencje nie uzyskały większości głosów, natomiast subwencję dla żeńskiego seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu podwyższono z 200 na 800 zł.

Przy rozpatrywaniu działu 7 radny Cieplak zwrócił się z zapytaniem, dlaczego tylko Tow. muzycznemu przyznano 500 zł. subsydjum, gdy tymczasem w Dąbrowie istnieją 3 zespoły i domagając się subsydjum dla chóru robotniczego. Prezydent Madeyski wyjaśnił, iż tylko Tow. muzyczne zwróciło się z prośbą o pomoc i z tego powodu przyznano mu subsydjum, aby zaś usunąć jakiekolwiek podejrzenia o stronniczość, względnie powodowanie się ubocznymi względami, p. prezydent proponuje wstawić do budżetu 1000 zł. dla wszystkich Tow. śpiewaczych. P. prezydent, przebywając niedawno w Dąbrowie, nie wiedział, że t. zw. chór robotniczy jest organizacją czysto partyjną, natomiast Tow. muzyczne, mające za sobą blisko 30-letni okres pracy, jest zespołem bezwzględnie apolitycznym i godnie reprezentującym miasto, czego daje liczne dowody. Wniosek p. prezydenta uchwalono.

W dziale 8 miejskiej komisji wychowania fizycznego podwyższono subsydjum z 500 na 1.500 zł. i Czerwonemu Krzyżowi z 50 na 250 zł. Dział 9, obejmujący opiekę społeczną, klub P. P. S. chciał powiększyć o 31 tysięcy zł. aliści bezskutecznie. Na głodnych w Wileńszczyźnie przyznano tysiąc zł. Radny Żelawski zgłosił wniosek o wstawienie pewnej kwoty na kupno karawanu, gdyż biedni wożeni są na cmentarz w brudnych wozach, co wywołuje rozgoryczenie. Wniosek poparło kilku mówców. Radny Cieplak oświadczył, że wprawdzie socjaliści mają inny pogląd na „uroczystości", urządzane zarówno przy urodzeniu człowieka„ jak i jego śmierci, jednakże projekt uważa za słuszny, dodając, iż poprzedni Magistrat uchwalił kupno karawanu, lecz nie... zdążył uchwały zrealizować. Oczywista wielu uchwał i zamierzeń nie wykonano, gdyż poprzedni Magistrat od dłuższego czasu gospodarował cudzemi pieniądzmi i żył na... kredyt, a w ostatniej chwili trzeba było pieniądze zbierać na... odprawę.

Przed zakończeniem posiedzenia, prezes Rady dr. Piwowar zwrócił się z prośbą o uchwalenie w wydatkach nadzwyczajnych 15 tysięcy zł. na powiększenie udziału w kolonji leczniczej dla dzieci w Busku, której skutkiem cofnięcia kredytów grozi zamknięcie. Radny Cieplak wystąpił z zarzutami co do gospodarki w kolonji i chociaż prezes dr. Piwowar i prezydent Madeyski z dużem uznaniem mówili o znaczeniu i działalności kolonji, część radnych była nieprzychylnie nastrojona i domagała się bliższych danych cyfrowych. W rezultacie sprawę odłożono i na tem posiedzenie o godzinie 12.50 w nocy zakończono.

15-minutowe posiedzenie

Rady miejskiej w Czeladzi.

W ubiegłą sobotę przy wypełnionej po brzegi sali oraz w obecności inspektora samorządowego p. Glażewskiego otworzył posiedzenie Rady miejskiej burmistrz inż. Rudzki. Wiceburmistrz Berger nieobecny. Zagajając posiedzenie przewodniczący podkreślił jeszcze raz, w jakiej sytuacji znajduje się miasto, przedstawił wszelkie wysiłki, celem zdobycia kredytu i kończąc powiedział, że nadal podtrzymuje rezygnację. Po przemówieniu burmistrza zabrał głos jeden z radnych Zjednoczenia, zgłaszając następującą rezolucje:

„W związku z rezygnacją pp. burmistrza i wiceburmistrza, Rada miejska uchwala: zważywszy, że dotychczasowy zarząd miasta jest dostatecznie obznajmiony z sytuacją gospodarczą naszego miasta, że poczynił już cały szereg konferencyj i zarządzeń zdążających do uzdrowienia i wydźwignięcia miasta z ciężkiej sytuacji finansowej, że kontynuowanie tych spraw przez nowy zarząd napotka na nowe trudności i przewlecze na dłuższy czas stan wymagający natychmiastowej poprawy, Rada m. oceniając dotychczasową pracę wyraża pp. burmistrzowi i wiceburmistrzowi pełne zaufanie i prosi o zatrzymanie nadal mandatów, celem kontynuowania rozpoczętych zabiegów dla dobra miasta i przedstawienia jeszcze raz władzom nadzorczym ciężkiej sytuacji finansowej miasta".

Rezolucja została poddana pod głosowanie i uchwalona. B. B. wstrzymał się od głosowania. Po przyjęciu deklaracji burmistrz przyrzekł przedstawić ją władzom, zaznaczając znowu, że rezygnację swą podtrzymuje. Do czasu odpowiedzi władz nadzorczych zarząd pełni swe funkcje. Dalsze obrady, jako nieaktualne przerwano i przewodniczący zamknął posiedzenie, które trwało zaledwie 15 minut.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

10 poniedziałek	**Dziś** Małgorzaty Kr. **Jutro** Barnaby Ap. Wschód słońca 3 m. 16. Zachód „ 19 m. 54.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Kandydatki do rozwodu".

Kino „Sfinks" — „Kozacka dusza".

Kino „Wawel" — „Przygoda hr. Laredo".

Kino „Uciecha" — „Fanfary miłości".

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR

Poniedziałek 10 i wtorek 11 bm. — występ Hanki Ordonówny i Marjana Rentgena.

Wtorek, dnia 11 b. m. Występ Hanki Ordonówny i Marjana Rentgena o godz. 7.30.

Środa, dnia 12 b. m. „Dwaj panowie B".

Czwartek, dnia 13 b. m. „Płaszcz" i „Giauni Schicchi"

× **KOMITET OKRĘGOWY L. O. P. i P. ZAGŁĘBIA DĄBR.** W dniu 21 czerwca rb. o godz. 19 w biurze LOPP. odbędzie się walne zebranie komitetu okręgowego L. O. P. i P. Zagł. Dąbr. Porządek dzienny: odczytanie i przyjęcie protokółu z ostatniego posiedzenia, rozpatrzenie sprawozdania z działalności zarządu za rok 1928, rozpatrzenie sprawozdania i uchwalenie wniosku komisji rewizyjnej, wybór 3-ch członków zarządu na miejsce ustępujących i jednego zastępcę, wybór 2-ch delegatów i 2 zastępców na ogólne zgromadzenie w Warszawie, wolne wnioski

Program radjowy

na poniedziałek 10 czerwca 1929 r.
KATOWICE.

15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.00 — Odczyt p. t. „Z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu" — cz. III — wygł. prof. Władysław Dzięgiel.
17.25 — Pogadanka z działu: „Nowości radjowe" — wygł. p. Jan Ciahotny.
17.55 — Słuchowisko dla młodzieży. „O biedzie" — bajka prof. Stanisława Ligonia.
18.45 — Transmisja z Poznania. Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej.
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach.
19.15 — Odczyt p. t. „Ze świata — Odkrycia zdarzenia, ludzie" — wygł. inż. Stanisław Nitsch.
19.40 — „Co słychać w strażactwie?".
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Recytacje poetyckie z udziałem p. Wacława Nowakowskiego, dyr. art. teatru polskiego w Katowicach.
20.30 — Transmisja koncertu międzynarodowego.
22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny, odczyt i komunikaty PAT z Warszawy.

× **OFIARY NA ŁĘKAWĘ HARCERSKĄ.** Na urządzenie kolonji harcerskiej w Łękawie, do Banku Związku Spółek Zarobkowych w Sosnowcu złożyli ofiary w dalszym ciągu następujący pp.: Kazimierz Wosiński z Sosnowca zł. 20, Piotr Rowiński z Sosnowca zł. 5, dr. A. Likiernik z Sosnowca zł. 10, Wacław Tomczak z Sosnowca zł. 40.

× **NAD MORZE POLSKIE I POWSZECHNĄ WYSTAWĘ KRAJOWĄ W POZNANIU** organizuje się wycieczka przez oddział Ligi morskiej i rzecznej w Sosnowcu. Wyjazd nastąpi z Sosnowca przez Częstochowę dnia 28 czerwca w godzinach popołudniowych specjalnym pociągiem. Powrót 3 lipca rano.

Pobyt nad morzem w Gdyni i Helu oraz pełne dwa dni w Poznaniu. Koszta przejazdu koleją i okrętem, zwiedzania portu, wystawy w Poznaniu, obiadów i wygodnych noclegów wynoszą: dla członków Ligi morskiej klasą III 85 zł., kl. II 120 zł., dla nieczłonków o 10 zł. więcej.

Zapisy na wycieczkę przyjmuje sekretarjat Ligi morskiej i rzecznej w Sosnowcu przy ul. Parkowej 1, tel. 9-91 do dnia 22 czerwca w godzinach od 17 do 20, w niedzielę od 11 do 13 w południe. Przy zapisie należy wpłacić 30 zł. tytułem zadatku.

× **NADUŻYCIA CELNE.** Władze celne wpadły na trop nowych nadużyć celnych w Sosnowcu. Mianowicie tutejszy oddział północnego towarzystwa transportowego wszedłszy w porozumienie z jednym z kolejarzy deklarował niższą wagę od sprowadzanych z zagranicy towarów, od których cło wymierzane było od kilograma. I tak w ub. tygodniu sprowadzono 4 wagony i podano funkcjonarjuszom celnym ich wagę na 58.360 kg., co zostało potwierdzone przez kolej. Tymczasem cała historja wydała się władzom celnym podejrzaną, przeprowadzono kilkakrotnie rewizję, podstawiono wagony ponownie na wagę i przekonano się, że zadeklarowano niższą o 20.000 kg. od rzeczywistej wagę. Sprawców nadużyć aresztowano. Kara, jaką będzie musiała zapłacić niesumienna firma wyniesie 150 tys. zł.

Cztery wagony, w których znajdowały się różne maszyny zakwestjonowano i po rozładowaniu ich towar złożono w magazynie. Ze względu na toczące się śledztwo nazwisk narazie nie podajemy.

Ze sportu.

T.S. Victoria--K.S. Sosnowiec 0:4 (0:3).

Wczoraj na boisku KKS. „Ruch" w Sosnowcu odbyły się najciekawsze w sezonie piłkarskim zawody o mistrzostwo Kiel. Z. O. P. N. pomiędzy rywalizującemi od kilku lat klubami T. S. Victoria i K. S. Sosnowiec. Zawody te zgromadziły na boisku tłumy sympatyków obu klubów, ciekawych wyniku spotkania. Victoria, krocząc na pierwszem miejscu i nie mając dotychczas żadnego meczu przegranego sądziła, że i z wczorajszego spotkania wyjdzie zwycięsko. Ale jak zaznaczyliśmy w ostatnim numerze, w rozgrywkach piłkarskich zdarzają się niespodzianki. Tak też było i wczoraj. KS. Sosnowiec, wystawiwszy swój najlepszy skład, od początku gry narzucił ostre tempo, którego nie mogli wytrzymać słabo grający naogół wczoraj zieloni. Wynikiem tego było do przerwy 3 bramki dla Sosnowca. Po przerwie gra stawała się w niektórych momentach wprost brutalną i widać było z jej przebiegu, że toczy się walka o zdobycie bramek. W 20 minut po przerwie sędzia usunął z boiska gracza Victorji Koprowskiego. Na 10 minut przed zakończeniem gry Victoria zeszła z boiska, wskutek nieporozumienia z sędzią. Ostateczny wynik gry przedstawia się 4:0 na korzyść Sosnowca. Bramki dla Sosnowca zdobyli: Cichoń 2 oraz Bergiel i Andruszewicz po jednej.

Po wczorajszem zwycięstwie Sosnowiec zrównał się punktami z Victorją i oba kluby mają po 7 punktów. Czy Sosnowiec znajdzie się na pierwszem miejscu zadecyduje o tem spotkanie w nadchodzącą niedzielę. Prowadził zawody miernie sędzia z Częstochowy.

W spotkaniu rezerw powyższych klubów zwyciężyła drużyna Victorji w stosunku 3-1.

TKO. „ŚWIT" — KKS. „RUCH" 1:1. Zawody te o mistrzostwo Kiel. Z. O. P. N. zostały rozegrane wczoraj o godz. 11.30 rano na boisku Ruchu.

KRONIKA ZAWIERCIA.

× **NA P. W. K. DO POZNANIA.** W piątek wyjeżdża do Poznania na PWK. wycieczka uczenic Państw. sem. naucz. żeńskiego w Zawierciu w liczbie 140 osób w tem 10 osób z Rady pedagogicznej z p. dyr. St. Jakliczową na czele. Tak pokaźna liczba uczenic mogła wziąć udział dzięki energiczne i umiejętnie przeprowadzonej akcji oszczędnościowej wśród uczenic.

Również organizuje wycieczkę Stowarzyszenie kupców polskich, którego zarząd uprasza pp. kupców o zapisywanie się do dnia 30 czerwca. Zapisy uskuteczania i udziela informacji sekretarjat stowarzyszenia w biurze „Nadzieja", ul. Piłsudskiego 5, w niedzielę od 10 do 11.30 rano oraz w poniedziałki od 8 do 10 w.

KINO „ZAGŁĘBIE“ dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“

Dziś premjera!

Oszałamiający humorem i dowcipem film p. t.

„KANDYDATKI DO ROZWODU“

(Jedwabne pończoszki)

W roli głównej: LAURA LA PLANTE oraz JOHN HARRON.

Nad program: WESOŁA KOMEDJA i DUET WIRTUOZÓW-KYLOFONISTÓW 6-letniego JÓZIA i 10-letniego IZIA ORŁOW

KINO SFINKS

Od poniedziałku 10-go do 16-go czerwca włącznie wyświetlany będzie największy przebój sezonu p. t.

KOZACKA DUSZA

według arcydzieła Tolstoja W rolach głównych najsławniejsi artyści amerykańscy z JOHNEM GILBERTEM na czele.

UWAGA: Film ten demonstrowany będzie tylko na seanse; 1-szy seans o 6-ej, II-gi o $7^3/_4$ III-ci o $9^1/_2$.

ANONS! Od poniedziałku 17-go czerwca drugi szlagier p. t. **„ŻAR MIŁOŚCI“ Dramat w 12 akt.** W roli głównej GRETA GARBO.

Kino „WAWEL“ *Sielce — obok kościoła.*

OD DNIA 9 b.m. i DNI NASTĘPNE WYSWIETLA PODWÓJNY PROGRAM P. T.

PRZYGODA HR. LAREDO

W roli głównej ś.p. niedawno tragicznie zmarły ulubieniec publiczności RUDOLF VALENTINO

oraz wspaniała farsa w 8 aktach

Detektyw w spódnicy

KINO-TEATR „UCIECHA“ Dąbrowa Górn., 3 Maja 14 tel. 3-01.

Od soboty 8 czerwca 1929 r. i dni następne Koncertowe trio artystów: MARY PHILBIN, LIONEL BARRYMORE, DON ALVARADO w wielkim dramacie największego reżysera świata D. W GRIFFITHA

FANFARY MIŁOSCI

Najszlachetniejszy poemat miłości i poświęcenia. Nadzwyczajna wystawa Rzecz dzieje się w kolonjach portugalskich Południowej Ameryki.

Postępowanie w sprawach nieletnich

W ŚWIETLE NOWEJ PROCEDURY KARNEJ.

Nieletni przestępca stanowi w nowożytnej kryminologji przedmiot szczególnych rozważań uczonych i trosk prawodawców. Chodzi o to, aby obmyśleć najskuteczniejsze środki mogące uchronić nieletniego wykolejeńca (tak bywa najczęściej) przed ostateczną deprawacją i zagładą moralną. W stosunku do nieletnich przestępców polityka kryminalna państw cywilizowanych dąży do ich leczenia i nawrócenia na łono społeczeństwa, a nie wyeliminowania.

Nowa więc procedura karna, wchodząca w życie z dniem 1 lipca 1929 r. specjalny dział poświęca „postępowaniu w sprawach nieletnich“.

Naczelny artykuł wzmiankowanego działu opiewa, iż w sprawach nieletnich, którzy w chwili rozpoczęcia rozprawy głównej nie ukończyli lat 17-tu. postępowanie odbywa się przed sądem dla nieletnich według zasad postępowania przed Sądem grodzkim z pewnemi jednakże odchyleniami. Sprawy toczą się bez śledztwa.

Dochodzenie zarządza lub prowadzi sam sędzia dla nieletnich. Wykonanie tych czynności sędzia dla nieletnich może zlecić kuratorowi nieletnich, członkowi patronatu, policji, albo osobie prywatnej, godnej zaufania.

Wrazie potrzeby sędzia zarządza badanie lekarskie nieletniego, celem ustalenia, czy w chwili odkonania przestępstwa działał on ze świadomością, czy nie. Po stwierdzeniu, że nieletni działał bez rozeznania, sędzia umorzy postępowanie karne, w przeciwnym razie wyznacza termin rozprawy głównej.

Co do samej rozprawy nowe przepisy wskazują, że sędzia, nie wzywając na rozprawę osób uprzednio przez niego przesłuchanych. może poprzestać na odczytaniu ich zeznań, oczywiście za zgodą stron; rozprawa zaś odbywa się przy drzwiach zamkniętych. Oprócz stron, biorących udział w sprawie, na rozprawie mogą być obecni przedstawiciele towarzystwa patronatu nad nieletnim.

Wyroki sędziego dla nieletnich ulegają zaskarżeniu w drodze apelacji do sądu apelacyjnego.

POGRÓŻKA.

— Czy groził ci czem, kiedy cię całował?

— Tak, mamo; powiedział: „jeśli będziesz krzyczeć, nigdy cię już nie pocałuję!“

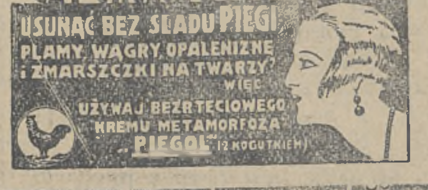


3145



Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów **„BALSAM THIOCOLAN AGE“** przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała, „Balsam Thiocolan Age“ sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki **A. Gąseckiego** w WARSZAWIE Leszno 41.



Przetarg ofertowy

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Kielcach ogłasza przetarg na wykonanie instalacji światła elektrycznego w domach dla Profesorów Państwowej Szkoły Górniczo-Hutniczej w Dąbrowie Górniczej.

Oferty należy wnieść do Urzędu Wojewódzkiego — Dyrekcji Robót Publicznych w Kielcach **do dnia 18 czerwca 1929 r.** do godziny 11-ej przed południem.

Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Robót Publicznych w godzinach urzędowych, tamże są do przejrzenia warunki oferowania i wykonania budowy, plany oraz druki. Te ostatnie nabyć można za opłatą 5 złotych. —

Dyrektor Robót Publicznych

(—) Krug.

Zegary — zegarki

z najsłynniejszych fabryk szwajcarskich poleca

J. Smoczyk

Katowice, ul. 3 Maja 7.

POZWOLENIE na posiadanie BRONI 3162

na 1929 rok, a mianowicie: 3-ch dubeltówek, 1-go sztuceru i 1-go rewolweru, wydane przez Starostwo Zawierciańskie na imię Stanisława Szymańskiego zaginęło. Łaskawy znalazca zechce oddać do Komisarjatu Policji w Zawierciu.

WŁOSOW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa **„Esencja Chinowo-Chmielowa“** i **„Mydło Chinowo-Chmielowe“** (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5277

Drobne ogłoszenia

Jan Wieczorek unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 3184-3

Licytacja. Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu sprzeda w drodze publicznej licytacji 2 konie wyjazdowe i 2 źrebaki rasowe. Licytacja odbędzie się w dniu 11 czerwca rb. o godzinie 10 rano na placu Pow. Kasy Chorych w Sosnowcu, ul Kołłątaja 17. 3186-2

Samochód 5-cio osobowy, odkryty, marki „Gray„ w dobrym stanie do sprzedania, cena zł. 4000. Wiadomość Zarząd Telefonów, Sosnowiec, 3-go Maja 4. 3188

Reklama jest dźwignią handlu!

Urząd Gminy Bobrowniki, powiatu będzińskiego poczta Grodziec ogłasza

KONKURS

na roboty ziemne, murarskie, ciesielskie i dekarsko-blacharskie przy budowie głównego budynku szkolnego 7-mio klasowej publicznej szkoły powszechnej we wsi Wojkowice-Komorne. Ubiegający się o powyższe roboty winien złożyć do dnia 23 czerwca r.b. do godziny 10-ej do biura Urzędu Gminy Bobrowniki, ofertę w zapieczętowanej lakiem kopercie z napisem: Oferta na roboty przy budowie głównego budynku szkolnego we wsi Wojkowice-Komorne, zgodnie z planem i kosztorysem, zatwierdzonym przez Dyrekcję Robót Publicznych w Kielcach. Ubiegający się może otrzymać ślepy kosztorys na powyższe roboty za opłatą 5 złotych, jak również winien wpłacić wadjum w wysokości 5 proc od zaoferowanej sumy do Kasy Gminnej Gminy Bobrowniki. Oferty bez wadjum nie będą rozpatrywane. Urząd Gminy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 3175

Sekretarz Gminy: **(J. Nogaj)**

Wójt Gminy Bobrowniki: **(M. Rabsztyn)**

Bobrowniki, dnia 7 czerwca 1929 roku.



OSTRZEZENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie **akcentować**, wyraźnie żądać **oryginalnych** proszków z **„KOGUTKIEM“** Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowania.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Sosnowiec: REDAKCJA: Pilsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27, GRODZIEC. Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu. Pilsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.